

Andrzejewski, Marek

Kwestia polskiej szkoły w Piasutnie w świetle źródeł niemieckich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 547-551

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Andrzejewski

KWESTIA POLSKIEJ SZKOŁY W PIASUTNIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ NIEMIECKICH

Wyniki plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu przyniosły tylko pozornie zdecydowane zwycięstwo Niemcom. Zdając sobie z tego w pełni sprawę, wiele uwagi poświęcali oni potencjalnemu „niebezpieczeństwu” i dlatego dążyli do germanizacji etnicznych Polaków oraz przeciwdziałali wszelkim tendencjom zmierzającym do pozyskania dla Rzeczypospolitej osób o nieskrystalizowanej świadomości narodowej, a posługujących się przecież na co dzień językiem polskim. Kontrakcje niemieckie były przeprowadzane z dużym rozmachem i poważnym nakładem środków finansowych. W tym stanie rzeczy ludność nie posiadająca w pełni sprecyzowanego poczucia przynależności narodowej zajmowała najczęściej asekuracyjną postawę i nawet osoby nie tylko mówiące po polsku, lecz i czujące się Polakami, nie były na ogół w stanie przeciwstawiać się naciskowi pruskiej administracji czy presji otoczenia. Dlatego też zakładane od 1929 roku w Republice Weimarskiej polskie szkoły musiały się borykać z trudnościami nie tylko natury materialnej. Każda nowa szkoła polska mobilizowała miejscowe władze niemieckie do walki o każde dziecko mające do niej uczęszczać¹.

Ciekawym przykładem poruszanego przez nas problemu jest los utworzonej 13 kwietnia 1931 roku Szkoły Polsko-Ewangelickiej w Piasutnie. Mimo iż była to jedyna szkoła polska w powiecie szczycieńskim, już w chwili otwarcia jej dalsza egzystencja stała pod znakiem zapytania. Miejscowi przedstawiciele pruskich władz stosując politykę szykan oraz podsycając wśród okolicznej ludności niemieckiej uczucia szowinistyczne, starali się doprowadzić do zamknięcia szkoły.

Zachowane sprawozdanie władz niemieckich, ujmujące kwestię szkoły polskiej w sposób jednostronny i tendencyjny, ukazuje trudności polskich działaczy, usiłujących przeciwdziałać procesowi germanizacji mazurskiej ludności. Jest ono równocześnie interesującym materiałem dla porównania z zapisem Jerzego Lanca — nauczyciela polskiej szkoły w Piasutnie². Źródło pro-

1 W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Olsztyn 1973, ss. 73—77, 104—108, 155—160, 184—190; por. S. Kotarski, *Dzieje dwóch szkół polskich na Warmii w świetle ich kronik z lat 1929—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, nr 3, ss. 303—319. Zob. również M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Bydgoszcz 1936, ss. 99 n., 201—204.

2 J. Boenigk, *Śladami kroniki polskiej szkoły w Piasutnie (relacje naocznego świadka)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1969, nr 3. Zob. też: W. Wrzesiński, op. cit., ss. 187—190.

weniencji niemieckiej wyraźnie mówi o metodach działania władz polskich i zarazem częściowo tłumaczy fakt, iż w obwodzie szkolnym Piasutno, gdzie według pruskich statystyk z 1911 roku aż 170 dzieci posługiwało się wyłącznie językiem polskim, a tylko 34 niemieckim, duży procent rodziców nie mógł się zdobyć na decyzję posyłania dzieci do szkoły polskiej. Rzecz charakterystyczna, że Niemcy starali się tłumaczyć motywację tych osób, które mimo szykan i presji decydowały się na zapisanie swych dzieci do szkoły prowadzonej przez Jerzego Lanca, rzekomymi korzyściami finansowymi. Prezentowany dokument, z uwagi na swe pochodzenie i cele wystawców, musi być czytany bardzo krytycznie. Odnosi się to również i do zawartego w nim materiału fakto-graficznego.

TEKST

1931, III 28, Olsztyn — Raport Waldhausena, urzędnika rejencji olsztyńskiej, do pruskiego ministra spraw wewnętrznych dotyczący szkoły polskiej w Piasutnie.

Kopia, maszynops. Bundesarchiv — Koblenz, zesp. Alte Reichskanzlei, sygn. R 43 I/1809, ss. 11—13.

Wszystkie podkreślenia w oryginale.

Mit dem neuen Schuljahr eröffnet der neu gegründete polnische Schulverein in Ortelsburg¹ die erste polnische Minderheitsschule, und zwar eine polnisch-evangelische Schule, in einem Abbau Lonk² bei Piassutten³ im Kreise Ortelsburg in Masuren. Die Polen haben dort auf dem Grundstück der Witwe Lumma⁴ 2 Zimmer zum Preise von monatlich 75 RM gemietet. Das Grundstück der Lumma ist etwa 130 Morgen gross und hat ein neues gutes massives Wohnhaus. Die Eigentümerin ist stark verschuldet und hat vermutlich schon vorher Gelder von der polnischen Bank genommen, wengleich sie als polnisch gesonnen nicht hervorgetreten ist.

Der Abbau Lonk liegt in der Nähe des Nocize-Sees⁵ bei Höhe 167 in der Ratzenburger-Forst⁶ und ist von den Polen ausserordentlich günstig gewählt. Abbau Lonk liegt nämlich in der Mitte von Abbauten der Dörfer Piassutten, Klein-Jerutten⁷, Marxöwen⁸ und Powalzin⁹ und ist auch von Schwentainen¹⁰ noch ganz gut erreichbar. In allen diesen Dörfern sind deutsche Schulen und zwar in Piassutten eine 4-klassige mit 163 Schülern, in Kl. Jerutten eine 3-klassige mit 108 Schülern, in Powalzin eine 1-klassige mit 42 Schülern und in Schwentainen eine 6-klassige mit 276 Schülern. Der polnische Schulverein

1 Ortelsburg — Szczytno

2 Lonk — Łęg

3 Piassutten — Piasutno

4 Lumma — Wilhelmina Lumowa

5 Nocize See — Jezioro Nożyc

6 Ratzenburg Forst — Raciborskie Łasy

7 Klein Jerutten — Jerutki

8 Marxöwen — Marksewo

9 Powalzin — Powalczyn

10 Schwentainen — Świętajno

rechnet mit Sicherheit von jeder Schule einige Kinder, insbesondere aus den von den Schulorten weit abgelegenen Abbauten zu seiner Schule herüber zu bringen. Es wird z. Zt. für die polnische Schule mit 18 Kindern gerechnet.

Dieser erste Einbruch des polnischen Schulvereins in Masuren ist durch längere Propaganda, insbesondere durch die Tätigkeit des Agitators Habandt¹¹ vorbereitet worden. Die Hauptursache liegt aber in der wirtschaftlichen Not. Die Bank Ludowy ist stets gern dabei in den Fällen, in denen deutsche Banken mangels genügender Sicherheit nicht mehr heranwollen, Darlehen zu gewähren. Hierdurch verschafft sie sich bei ihren Darlehnsnehmern einen Einfluss, den sie bei gebotener (s. 11) Gelegenheit selbstverständlich auch ausnutzt. Die Besitzerfrau Lumma ist, wie bereits erwähnt, stark verschuldet und wünschte in erster Linie das Grundstück zu verkaufen. Da die Polen den Preis von 24 000 RM für die Einrichtung einer Schule nicht flüssig machen konnten, kam es dann zu dem Mietvertrage.

In dieser Notzeit müssen die polnischen Versprechungen naturgemäss besonders wirken, den Eltern, die ihre Kinder in die polnische Schule schicken sollen, ist versprochen worden, dass alles Lehrmaterial unentgeltlich geliefert wird, dass die gut lernenden Kinder unentgeltlich zu polnischen Lehrern und Lehrerinnen ausgebildet würden und dass solche Kinder sehr gute Aussichten hätten, weil die polnische Lehrkräfte z. Zt. sehr knapp seien.

Nach fernmündlicher Mitteilung des Landrats in Ortelsburg haben die Polen in Sendrowen¹²/Willenberg¹³ ein etwa 80 Morgen grosses Grundstück vom Gastwirt Spitka zwecks Einrichtung einer weiteren Minderheitsschule angekauft. Da die Familie Spitka als gut deutsch gesinnt bekannt ist, kann sie nur die Notlage und sein sehr günstiges Angebot zum Verkauf des Grundstücks veranlasst haben.

Mit kulturellen Einrichtungen allein ist der polnischen Arbeit nicht zu begegnen. In kultureller Einsicht sei bemerkt, dass in Schwentainen seit einiger Zeit 1 Gemeindegewerkschaft mit Kindergarten, Jugendheim und Jugendherberge vorhanden sind. Ausserdem sind dort wie in Piasutten und Kl. Jerutten Sportplätze eingerichtet. Begegnen muss man der Gefahr auch durch wirtschaftlich fördernde Massnahme. Durch Darlehen ist den bereits jetzt stark verschuldeten Besitzern nicht zu helfen. Eine wirksame Hilfe kann nur dadurch in der Hauptsache erreicht werden, dass der Bevölkerung, die um die einfachste Lebenshaltung mit dem kargen Boden ringt, Arbeits- und Verdienstmöglichkeiten geschaffen werden. Diese Möglichkeit bietet nach meiner Meinung besonders der Bau von Chausseen und Gemeindegewerken. Bei diesen Arbeiten kann die gesamte Bevölkerung, nicht bloss der gelernte Arbeiter, kann auch der kleine Besitzer mit Pferd und Wagen mitarbeiten und mitverdienen. Ich kann daher die weitere Bereitstellung und Mitteln aus der Osthilfe für Steinchausseen nur auf das wärmste befürworten.

11 Walenty Habandt (1898—1939) był m. in. współorganizatorem Związku Polaków w Prusach Wschodnich, założycielem szeregu towarzystw młodzieżowych na Mazurach. Wielokrotnie organizowano na niego napady, które jednak nie zdołały zastraszyć Habandta. W roku 1933 wydano go z terenu Niemiec. Na początku II wojny światowej został aresztowany i niebawem zamordowany w Stutthofie lub w Moabicie.

12 Sendrowen — Sędrowo

13 Willenberg — Wielbark

ten. Den augenblicklich besonders gefährdeten Kreis Ortelsburg wäre hauptsächlich durch Mittel für Zwecke des Gemeindewegsbaues zu helfen. Ein Betrag von 50 000 R M würde genügen, um an den verschiedensten (s. 12) Stellen des Kreises gleichzeitig nachhaltige Wegeverbesserungen vornehmen und der Bevölkerung Verdienstmöglichkeiten schaffen zu können.

Als Lehrer an der polnischen Minderheitsschule bei Piassutten ist der polnische Lehrer *Lanc*¹⁴ vom polnischen Schulverein angestellt worden. Wie mir bekannt wurde, hat sich dieser Lehrer bereits seit dem 7. d. Mts. in Allenstein¹⁵ aufgehalten und, was ich als sicher annehme, auch an der Propaganda im Kreise Ortelsburg beteiligt, was bei ihm noch erfolgreicher als bei Habandt sein konnte, da *Lanc* evgl. ist. Ich habe feststellen können, dass *Lanc* mit einem Visum des Konsulats in Posen¹⁶ das ihn zur einmaligen Einreise in Deutschland zweck Dienstantritt an einer poln. Schule im Kreise Ortelsburg berechnete und welches bis 15.2.1931 Geltung hatte, im Dezember 1930 eingereist ist und sich in Berlin aufgehalten hat, wahrscheinlich beim poln. Schulverein dortselbst. Es gelang ihm vom Polizeipräsidium eine weitere Aufenthaltsgenehmigung bis zum 1. Mai d. Js. zu erhalten, auf Grund welcher er dann am 7. März sich in Allenstein als zugezogen melden konnte. Dieses Verfahren des Polizeipräsidenten in Berlin erscheint mir nicht unbedenklich. Das Bestreben, den polnischen Lehrer an die neu eröffnete polnische Schule erst möglichst kurz vor ihrer Eröffnung einreisen zu lassen, wird durch dieses Verfahren des Polizeipräsidenten illusorisch gemacht und der Propaganda für die polnische Schule durch den polnischen Lehrer Zeit und Gelegenheit gegeben.

Ich überlasse es der dortigen geeigneten Entscheidung, ob eine geeignete Einwirkung auf den Polizeipräsidenten geboten erscheint.

Abschrift dieses Berichts wird auch dem Herrn Pr. Minister für Wissenschaft, Kunst und Volksbildung vorgelegt.

Eine weitere Abschrift füge ich für die Reichskanzlei bei, mit der Bitte um Weiterleitung. Die national-politische Lage des Regier. Bezirks ist gelegentlich der Bereisung Ostpreussens durch den Reichskanzler Gegenstand von Vorträgen gewesen. Zur Vervollständigung der Vorträge erscheint mir die Vorlage meines Berichts bei der Reichskanzlei geboten (s. 13).

¹⁴ Absolwent seminarium nauczycielskiego i działacz oświatowy Jerzy Lanc (1901—1932) w lutym 1931 roku objął kierownictwo polskiej szkoły w Piasutnie. Pomimo gróźb i szykan niemieckich nacjonalistów kontynuował pracę. W dniu 28 lutego 1932 zmarł wskutek zatrucia czadem. Postawa pruskiej policji, jak i inne poszlaki wskazują, że było to najprawdopodobniej morderstwo.

¹⁵ Allenstein — Olsztyn

¹⁶ Posen — Poznań

DIE FRAGE DER POLNISCHEN SCHULE IN PIASUTNO IM LICHT E EINER DEUTSCHEN
QUELLE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es handelt sich dabei um ein Schriftstück, in dem die Behörden über die Umstände der Entstehung einer polnischen Schule in Piasutno (dann von den Nazis in Seenwalde umbenannt) benachrichtigt wurden. Der Verfasser des Schriftstücks betont die vermeintlichen finanziellen Motive, die Wilhelmina Lumowa veranlaßt haben sollten, zwei Zimmer als Schulräume zu vermieten. Dann erwägt er eingehend die eventuellen Folgen der Existenz einer ersten polnischen Schule in diesem Gebiet und widmet viel Aufmerksamkeit für die einseitige Aufzeigung der Beweggründe der Eltern, die sich entschlossen haben, ihre Kinder in diese Schule zu schicken. Dann wird es vor der „Gefahr“ der Entstehung weiterer polnischen Schulen und anderer Stellen gewarnt, die den Prozeß der Germanisierung der eingewesenen Bevölkerung verhindern sollen. Der Verfasser des Schriftstücks suggeriert die Notwendigkeit einer finanziellen Unterstützung und der Investitionsanlagen, die nach seinen Ausführungen die potentielle Gefahr einer Repolonisierung der ortsansäßigen Bevölkerung bannen könnten. Viel Aufmerksamkeit wurde auch der Person des Lehrers Jerzy Lanc, insbesondere der Einstellung der deutschen Behörden ihm gegenüber und der Frage einer Aufenthaltsgenehmigung in Ostpreußen für ihn g. widmet.

Übers. J. Serczyk